



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

CWANIACZEK

Na jesieni, pod jabłonką,
jeż zerkając, chyba w słońko,
na głos cały, pewnie ptakom,
śpiewał piosnkę, oto taką:
"Lubię merdać mym ogonem
w prawą oraz w lewą stronę.
Muszę przyznać, że merdanie
sprawia frajdę niesłychanie."

Na te słowa, z tej jabłonki,
jęły merdać doń ogonki
i w efekcie, to nie lipa,
tego jeża, wnet obsypał,
na co liczył jeża brzuszek,
merdających grad jabłuszek.